

Ks. kan. prał. Stanisław Ścibor-Bogusławski h. Ostoja **- kanclerz kardynalski rodem z Ziemi Sieradzkiej.**

Rafał Bogusławski

Ks. kan. prał. Stanisław Bogusławski, kanclerz kardynała M. S. Radziejowskiego jest postacią mało znaną w historii Ziemi Sieradzkiej, co nie dziwi gdyż jego życie i działalność duszpasterska związane były z innymi regionami Polski. Niemniej był godnym przypomnienia „*ambasadorem*” Sieradzczyzny.

Urodził się około 1645 r. w rodzinie szlacheckiej Ścibor-Bogusławskich herbu Ostoja od wielu pokoleń związanej z Ziemią Sieradzką. Był synem Marcina Bogusławskiego i Katarzyny z Rościerskich (Rościeskich) h. Rola, dziedziców dóbr Wrzeszczewice położonych koło Szadku, w województwie sieradzkim. Jego dziadkami od strony ojca byli Marcin Bogusławski i Małgorzata Piorunowska, dziedzice Stryjów Paskowych. Stanisław miał trzech braci – Marcina, Jana i Wojciecha¹.

Nauki początkowe Stanisław Bogusławski pobierał najpewniej w szkole u oo. Dominikanów w Sieradzu podobnie jak wielu innych młodzieńców stanu szlacheckiego z okolicznych dworów. Potwierdzeniem tego może być fakt, że Bogusławscy byli dość mocno związani emocjonalnie z sieradzkimi Dominikanami. Jako przykład podam, że bratanek ks. Stanisława – Stefan Bogusławski, subdelegat (zastępca, pełnomocnik) burgrabiego grodzkiego sieradzkiego na krótko przed swoją śmiercią w 1705 r. sporządził testament, w którym przeznaczył na mszę św. za swą duszę 200 zł pol. oraz zapisał kościołowi oo. Dominikanów p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika sporą jak na owe czasy sumę: „...*złotych 200 do tegoż kościoła WW ojców Dominikanów sieradzkich naznaczam, także złotych 100 osobno W ks. kaznodziei tegoż kościoła dominikańskiego sieradzkiego na teraz i na przyszłość odłożone, które aby w dobrach [Wojśławice] należycie lokowane były, od których przez posesora czynsz po złotych 7 płacony być corocznie powinien*”. Kwota zapisu była sumą niebagatelną – 300 zł pozwalało w tamtych czasach kupić kilkanaście wołów lub 10 ton mąki. W testamencie Bogusławskiego wymienieni są jako przyjaciele rodziny – przeor klasztoru Hieronim Mieloński i o. Jakub Wesołowski². Dodam, że po śmierci Stefan Bogusławski został pochowany w kościele św. Stanisława zgodnie ze swym życzeniem: „*Ciało swe skąd poszło ziemi oddaję, które w kościele sieradzkim WW ojców Dominikanów aby było po katolicku pochowane*”³.

Wróćmy jednak do głównego wątku niniejszego artykułu. W znanych mi dokumentach z ksiąg grodzkich sieradzkich osoba księdza Stanisława Bogusławskiego pojawia się w roku 1671. Wówczas jego wiekowi rodzice odstąpili dobra Wrzeszczewice starszemu synowi Marcinowi, mężowi Marianny z Rosowskich h. Korab. Jednocześnie złożyli zobowiązanie wobec Samuela Budzisz-Pstrokońskiego, wuja wspomnianej Marianny, że będą strzec nowych dziedziców Wrzeszczewic przed ewentualnymi pretensjami ks. Stanisława względem przekazanego majątku. W dokumentach dotyczących tej sprawy ks. Stanisław Bogusławski tytułowany był kanonikiem kapituły kolegiaty łaskiej⁴. Z moich dociekań wynika, że ks. Bogusławski nie rościł sobie żadnych praw do ojcowizny. Nie prowadził spraw sądowych dotyczących dóbr przekazanych bratu. Jako ksiądz wybrał inną drogę życiową a los rzucił go z dala od rodzinnych stron. Mimo to z bliskimi utrzymywał stałe kontakty. W lipcu 1677 r. zobowiązywał się wraz z bratem Marcinem i jego żoną bronić Wojciecha Budzisz-Pstrokońskiego, krewnego szwagierki przed wszelkimi pretensjami osób trzecich względem długu brata⁵. Był wówczas tytułowany kanonikiem przemyskim.

Z kapitułą przemyską związany był, co najmniej od 2 lat. Już w 1675 roku przebywał na dworze bpa diecezji przemyskiej Stanisława Sarnowskiego w Brzozowie pełniąc jednocześnie funkcję prepozyta tamtejszego kościoła, który od roku 1631 był podniesiony do

godności prepozytury jako siedziby biskupiej z mocy aktu erekcji dokonanego przez bpa A. Nowodworskiego. Przy kościele ustanowione było trójosobowe kolegium Mansjonarzy. Według akt wizytacyjnych z lat 1646-1722 duchowni prepozytury należeli do Arcybractwa Kapłańskiego⁶. Jednym z ważniejszych przejawów działalności parafii brzozowskiej w okresie, kiedy gospodarował nią ks. Stanisław Bogusławski była troska o miejscową szkołę, którą prowadził osobny bakałarz zwany rektorem. Opłacany był przez ks. Bogusławskiego, jako proboszcza parafii. O randze szkoły świadczy fakt, że na Akademii Krakowskiej studiowało wielu jej absolwentów (na 43 miasta diecezji przemyskiej Brzozów zajmował 11 miejsce co do liczby studentów)⁷.

Przyczyną, że Bogusławski znalazł się u boku biskupa przemyskiego Stanisława Sarnowskiego w Brzozowie może być fakt, że ów hierarcha również pochodził z Ziemi Sieradzkiej. Według Polskiego Słownika Biograficznego bp Sarnowski h. Jastrzębiec urodził się w Pawłowie w woj. sieradzkim. Był synem Jana i Elżbiety z Brzechffów. Zarówno Sarnowscy jak i Brzechffowie związani byli z Sieradzczyzną. Ród matki już w pierwszej połowie XVI w. pisał się z Wrzącej, w pow. sieradzkim a dziad jego – Jan Brzechffa posiadał dobra we wsi Kwasków koło Błaszek⁸.

Jednym z ważniejszych wydarzeń z udziałem ks. Bogusławskiego podczas jego pobytu w Ziemi Sanockiej było ozdobienie srebrnymi szatami postaci cudownego obrazu Zaśnięcia i Wniebowzięcia Matki Bożej znajdującego się w Starej Wsi, w drewnianym kościółku filialnym parafii brzozowskiej. W tym czasie wzrastała sława czynionych cudów i łask za sprawą tegoż obrazu. Drewniany kościółek w Starej Wsi był „*starością przyniesioną*” i doświadczył w przeszłości wielu aktów świętokradztwa. W roku 1644 dwaj sprawcy „*odarli obraz Panny Najświętszej na Starej Wsi. Wzięli koronę srebrną, złocistą i świecę srebrną*”. W drugiej połowie XVII w. zostały zrabowane przez Kozaków srebrne wota sprzed obrazu Matki Boskiej. Księga z opisami cudów spłonęła a rejestry były „*dla trwog kozackich zepsowane*”⁹. W związku z powyższym pojawiła się konieczność nadania miejscu i obrazowi właściwej oprawy. Ks. Stanisław Bogusławski, jako proboszcz parafii nie mógł stać obojętnie wobec zaistniałej sytuacji. Zlecił, zatem ozdobienie sukien Najświętszej Marii Panny oraz Apostołów srebrem. W tym celu kazał stopić tablicę wotywy i inne ozdoby z ołtarza Matki Boskiej i wykonać z niego suknię dla Najświętszej Marii Panny. Otrzymał 36 grzywien srebra, co okazało się ilością zbyt małą. Dokupił zatem jeszcze 25 grzywien (1 grzywna = 0,23 kg). Za to srebro oraz za złocenia sukien zapłacił 972 zł pol.¹⁰ Działania ks. Bogusławskiego związane z cudownym obrazem Matki Boskiej Starowiejskiej miały miejsce około roku 1675. Świadczą one o jego zaangażowaniu w sprawy parafii i docenieniu roli obrazu w procesie ewangelizacji społeczeństwa. Ozdobiony obraz służył wiernym przez kolejne stulecia. Został koronowany 8 września 1877 roku przez nuncjusza papieskiego w Wiedniu, arcybiskupa Ludwika Jacobini. 91 lat po koronacji, dnia 6 grudnia 1968 r. o godzinie 5 rano cudowny obraz, pomnik kultury polskiej z przełomu XV i XVI w. został spalony. Tego haniebnego czynu dokonali funkcjonariusze SB, co IPN oficjalnie potwierdził w 2006 r. i zakwalifikował to wydarzenie jako zbrodnię komunistyczną. Zachowały się jedynie wspomniane srebra zdobiące malowidło. Cudowny obraz namalowany był na deskach lipowych i jodłowych techniką temperową, należał do dzieł malarskich z przełomu stylów: późnogotyckiego i wczesnorenansowego. Wiernego odtworzenia obrazu ze Starej Wsi podjęła się Maria Niedzielska z Krakowa. 10 września 1972 r. kopię obrazu Matki Boskiej Starowiejskiej ponownie koronował prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński¹¹.

Innym, ważnym wydarzeniem z okresu działalności ks. Stanisława Bogusławskiego jako prepozyta brzozowskiego była budowa nowej świątyni w Brzozowie, którą rozpoczęto w 1676 roku¹². Poprzedni kościół uległ spaleni podczas najazdu Rakoczego w 1657 r. Jako rzecz ciekawą dodam, że w zgłiszczach świątyni odnaleziono (cudownie ocalony) obraz Matki Bożej Pocieszenia (od tego czasu znany jest pod nazwą Matki Boskiej Ognistej). Ks.

Stanisław Bogusławski nie ukończył budowy nowego kościoła. Opuścił Brzozów, kiedy stały mury nawy głównej i przykryte były kaplice. Następcą ks. Stanisława na probostwie brzozowskim był ks. Bartłomiej Misiałowicz, który dokończył dzieło. Kościół ten zachował się do naszych czasów. Jest to barokowa świątynia pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego. Zbudowana została z fundacji bpa Stanisława Sarnowskiego i jest jednym z najcenniejszych zabytków miasta. Za kadencji bpa Krzysztofa Szembeka (1719-1724) świątynia brzozowska została podniesiona do godności kolegiaty.

Przyczyną, dla której ks. Stanisław Bogusławski opuścił Brzozów była nominacja królewska dla Sarnowskiego na objęcie biskupstwa kujawsko-pomorskiego w 1676 r., co potwierdził papież 24 maja 1677. Nie od razu jednak Bogusławski podążył za swym mocodawcą. Na probostwie w Brzozowie pozostawał jeszcze blisko dwa lata. W roku 1678 za sprawą Sarnowskiego Bogusławski został obdarzony godnością i funkcją kanonika kapituły katedralnej włocławskiej. Wstąpienie na kapitułę ks. Stanisława Bogusławskiego jednak się odwlekało gdyż w poniedziałek 14 kwietnia 1678 r. kiedy miała się odbyć jego instalacja nie stawiał się osobiście lecz przysłał pełnomocnika, którym był notariusz kapituły, prawdopodobnie przemyskiej. Nie spodobało się to kanonikom włocławskim („*Nie mile nawet patrzono gdy do tej czynności przybywał obcy dygnitarz*”¹³) i sprawę odłożono. Dopiero 7 grudnia tego roku dopełniono formalności, kiedy to Bogusławski stawiał się osobiście i dostarczył niezbędne dokumenty. Zaprzysiężony został przez archidiacona pomorskiego Andrzeja Albinowskiego, późniejszego biskupa oraz szlachciców – Stanisława Sierakowskiego, Stanisława Małachowskiego i Jana Strzałkowskiego. Habilitowany został na prośbę bp Sarnowskiego w styczniu 1679 r. Ks. Stanisław Bogusławski wstąpił „*na kanonię opróżnioną śmiercią kan. Białochowskiego*”¹⁴ a jako prebendę otrzymał wsie Szatki i Łopatki leżące w pobliżu Włocławka, koło miasteczka Kowal. Jednak nie odbył wymaganego czasu stałego przebywania przy katedrze, co kapituła mu darowała, gdyż konieczna była jego obecność u boku Sarnowskiego na zamku hierarchów włocławskich w Wolborzu z uwagi na zły stan zdrowia biskupa. Sarnowski najprawdopodobniej chcąc mieć przy sobie ks. Stanisława Bogusławskiego, wiernego duchownego i przyjaciela, spowodował, iż kapituła kolegiacka w Wolborzu przyjęła Bogusławskiego do swego grona honorując go godnością kustosa i proboszcza pobliskiej parafii w Łaznowie¹⁵. Bogusławski, jako kustosz wolborski był jednym z pięciu prałatów¹⁶ kapituły przy tamtejszej kolegiacie¹⁷. Jako prałat kapitulny znalazł się w gronie kanoników wyższej rangi zarządzających kapitułą¹⁸. Wolborski zamek biskupi był w tym czasie odnowiony po pożarze w 1671 r. i nadawał się na siedzibę Sarnowskiego. Bogusławski przebywał w Wolborzu do śmierci biskupa w 1680 r.¹⁹, który nie zdążył nawet odbyć ingresu do swej diecezji. Uroczystości pogrzebowe hierarchy miały miejsce we Włocławku 27 stycznia 1681 r. Od tego momentu ks. Bogusławski mógł pełniej zaangażować się w pracę kapituły katedralnej²⁰ włocławskiej. Jako jej członek był automatycznie w radzie biskupiej. W roku 1682 został nominowany przez bp Bonawenturę Madalińskiego do pełnienia urzędu sędziego deputata Trybunału Głównego Koronnego. Tego roku był delegowany do sprawy wytoczonej przeciwko wikariuszom katedry włocławskiej²¹. Rok później ponownie bp Madaliński nominował go na ten urząd²².

W późniejszych latach Bogusławski nie uczestniczył w pracach kapituły, ponieważ został powołany do sprawowania urzędu kanclerza kardynała Michała Stefana Radziejowskiego, prymasa Polski. W styczniu 1689 tłumaczył go bp Madaliński przed kapitułą, że nie może przyjeżdżać do Włocławka gdyż stale musi być u boku prymasa²³.

Urząd kanclerza kardynalskiego, mimo swej rangi, nie był powszechnie znany w Polsce z uwagi na to, że w dziejach naszej ojczyzny (od jej zarania do momentu nominacji Radziejowskiego w 1686 r.) było zaledwie dziewięciu kardynałów z Polski: Zbigniew Oleśnicki, Fryderyk Jagiellończyk, Stanisław Hozjusz, Jerzy Radziwiłł, Andrzej Batory, Bernard Maciejowski, Jan Albert Waza, Jan II Kazimierz Waza i Jan Kazimierz Denhoff.

Najbardziej znanymi kanclerzami wyżej wymienionych kardynałów byli: kronikarz Jan Długosz, który sprawował tę funkcję u boku kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, profesor Jan z Latoszyna, rektor Akademii Krakowskiej, Piotr Tomicki, biskup krakowski oraz Andrzej Krzycki, abp gnieźnieński – w różnym czasie kanclerze kardynała Fryderyka Jagiellończyka.

Funkcja kanclerza kardynalskiego, jaką pełnił ks. Bogusławski była niezwykle ważna i pracowita. Przede wszystkim ks. Stanisław wszedł w krąg ludzi blisko związanych z przedstawicielami najwyższych władz państwowych i kościelnych, co mogło w przyszłości zaowocować uzyskaniem jeszcze wyższych urzędów i godności. Miał szansę poznać najbardziej wpływowych przedstawicieli duchowieństwa i członków elity politycznej oraz posłów zagranicznych, którzy przybywali na dwór kardynała. To on zawiadywał archiwum kardynalskim i przez niego przechodziła niemal cała korespondencja hierarchy. Musiał też czuwać nad poprawnością sporządzania dokumentów w kancelarii i zawiadywać pieczęciami kardynała. W związku z tym konieczna była stała jego obecność przy Radziejowskim. Jeździł więc z poselstwami, na sejmy, sejmiki, synody itp. Zapewne towarzysząc prymasowi (w tamtym czasie druga osoba w państwie) niejednokrotnie bywał na spotkaniach najwyższej rangi. W tym miejscu muszę zaznaczyć, że kardynał Michał Radziejowski, jako krewny domu panującego (poprzez babkę Katarzynę Sobieską) odgrywał ogromną rolę w polityce polskiej. Był człowiekiem o wielkich ambicjach. Piastując urząd prymasa Polski chciał być niezależnym politykiem w Rzeczpospolitej i dążył do tego, by liczono się z nim na arenie międzynarodowej²⁴. Służba u jego boku musiała być zatem wyczerpująca dla Bogusławskiego, który mimo to angażował się też w sprawy diecezjalne. W roku 1691 został powołany przez Konsystorz Diecezji Włocławskiej na urząd sędziego surogaty. Odprawiał zatem sądy konsystorskie w zastępstwie oficjała, którym był wówczas ks. kan. Marcin Protficz²⁵.

Ks. Stanisław Bogusławski pełnił także funkcję pełnomocnika kapituły włocławskiej. W roku 1693 jako delegat kapituły spisywał akt przeniesienia sumy 5000 zł ze wsi Poczałkowo i Słomków na dobra Łowiczek. Kwotę tę biskup Madaliński przeznaczył dla kapituły włocławskiej na rzecz seminarium duchownego we Włocławku. Według aktu spisane przez ks. Bogusławskiego seminarium duchowne miało co roku otrzymywać 250 zł a kapituła włocławska 100 zł z procentu ze wspomnianej sumy²⁶.

Ks. Stanisław Bogusławski choć był osobą niezwykle zajętą nie zapominał o sprawach rodzinnych. Wspierał swego brata Marcina w procesie przeciwko Bykowskim i Ciemińskim z Karszewa, którzy najechali rodzinny dwór Bogusławskich we Wrzeszczewicach. Bogusławscy skarżyli się w urzędzie starościńskim w Sieradzu na sąsiadów o to, że wtargnęli do dóbr Wrzeszczewice, pojмали i skrępowali Magdalenę i Szymona Przewłockich (poddanych Bogusławskich) i uprowadzili ich wraz z końmi i stadem bydła do dóbr Karszew. Józef i Aleksander Ciemińscy dokonali tego najazdu z powodu koni Bogusławskich, które weszły w szkodę oraz by uprowadzić wspomnianych poddanych, o których toczyły się pertraktacje z Bogusławskimi. Ciemińskim towarzyszyli w napadzie - Mikołaj i Jan Bykowscy, Stanisław Rudnicki, Mikołaj Kamiński oraz sześciu chłopów z Karszewa. Bogusławscy skarżyli się również o to, że Ciemińscy dopuścili się przemocy wobec córki Marcina Bogusławskiego – Marianny, żony Szymona Zabłockiego. W lipcu 1695 r. wniesiona została do ksiąg grodzkich sieradzkich relacja z działań urzędowych w tej sprawie²⁷.

Ks. inf. Stanisław Chodyński w swoim rękopisie zatytułowanym „*Katalog prałatów i kanoników włocławskich*” wspomina, iż zachowały się zapisy w księgach rachunkowych mówiące, że ks. kan. Stanisław Bogusławski zmarł w niedzielę 9 stycznia 1695 r. *lethargo* (we śnie). O jego śmierci wspomniano na kapitule dopiero w styczniu 1696 r. Prebendę po nim przejął ks. kan. Bardziński a miejsce Bogusławskiego wśród kanoników włocławskich zajął 9 lutego ks. Stanisław Wieszczycki²⁸.

W lipcu tego roku brat zmarłego ks. Stanisława – Marcin Bogusławski sprzedał ojcowskie dobra Wrzeszczewice Samuelowi Głębockiemu, wojskiemu brzeskiemu a miesiąc później wziął w posesję tytułem zastawu dobra Włocin leżące w okolicach Błaszek od Michała Malskiego²⁹.



Ks. kan. prał. Stanisław Bogusławski h. Ostoja

Kanonik łaski, przemyski i wrocławski, kustosz i prałat wolborski, prepozyt brzozowski, proboszcz łąnowski, sędzia surogat Konsystorza Diecezji Kujawsko-Pomorskiej, sędzia deputat do Trybunału Głównego Koronnego, pełnomocnik kapituły katedry wrocławskiej, kanclerz kardynała M. S. Radziejowskiego, prymasa Polski.

Rys. R. Bogusławski



Zdjęcie obrazu Matki Boskiej Starowiejskiej z lat 20. XX w. z widocznymi sukniami srebrnymi wykonanymi na zlecenie ks. Bogusławskiego. Zdjęcie zostało opublikowane w książce J. Pachuckiego „*Matka Miłosierdzia w 50-lecie koronacji cudownego obrazu w Starejwsi sanockiej*”.

- ¹ Arch. Archidiecezjalne w Łodzi, akta metrykalne parafii w Borszewicach z lat 1654-57.
- ² AGAD, księgi grodzkie sieradzkie *inscriptionum* nr 200, k. 274.
- ³ AGAD, księgi grodzkie sieradzkie *inscriptionum* nr 200, k.273-274.
- ⁴ AGAD, księgi grodzkie sieradzkie *inscriptionum* nr 175, k.63-65.
- ⁵ AGAD, księgi grodzkie sieradzkie *inscriptionum* nr 180, k.246v-248.
- ⁶ J. Adamski (red.), *Barokowa Kolegiata w Brzozowie*, Muzeum Regionalne PTTK w Brzozowie, Brzozów 1988, str. 15.
- ⁷ Tamże, str. 18.
- ⁸ Biblioteka Kórnicka, Teki prof. W. Dworzaczka, Monografie, Brzechffowie cz. Brzechwowie h. Jastrzębiec.
- ⁹ J. L. Kontkowski, *Sanktuarium Maryjne w Starej Wsi. Przewodnik dla zwiedzających*, Stara Wieś 1978.
- ¹⁰ W. Mrowiński, *Cudowny Obraz Matki Boskiej Starowiejskiej w Ziemi Sanockiej*, Kraków 1895, str. 85.
- ¹¹ J. L. Kontkowski, *Sanktuarium Maryjne...*
- ¹² J. Adamski (red.), *Barokowa Kolegiata ...*, str. 16.
- ¹³ S. Chodyński, *Katalog prałatów i kanoników włocławskich*, Włocławek 1914 (rkps w ADWł), str. 64 – 65.
- ¹⁴ Tamże.
- ¹⁵ Tamże.
- ¹⁶ **Prałat** (łac. *praelatus* – przełożony) - w Kościele rzymskokatolickim kapłan lub biskup mający zwyczajną władzę kościelną w prałaturze. Godność prałata należy także do zwierzchników kapituły diecezjalnej lub kolegiackiej. W Polsce są to głównie: prepozyt, dziekan, archidiakon, kustosz, scholastyk, kanclerz i kantor.
- ¹⁷ *Encyklopedia Kościelna*, wyd. ks. M. Nowodworski, Warszawa 1873, t. 32, s. 188.
- ¹⁸ **Kapituła kolegiacka w Wolborzu** - Piotr Gamrat, arcybiskup gnieźnieński 3 marca 1544 r. wyniósł do godności kolegiaty kościół Św. Mikołaja w Wolborzu i ustanowił tam kapitułę złożoną z 5 prałatów: prepozyta, dziekana, scholastyka, kustosa i kantora oraz 4 kanoników. Prałaci tej kapituły byli proboszczami parafii: Czarnocin, Chorzęcin, Łaznów i Nagórzyce (wg H. I. Szumił, *Wolbórz na przestrzeni wieków*).
- ¹⁹ B. Kumor, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 35, Warszawa 1994.
- ²⁰ **Kapituła katedralna** - kolegium kanoników przy kościele biskupim (katedrze), rada przyboczna biskupa, która od XII w. obierała biskupów.
- ²¹ S. Chodyński, *Katalog ...*
- ²² S. Chodyński, *Trybunałiści z Kapituły Włocławskiej*, Włocławek 1911, str. 80.
- ²³ S. Chodyński, *Katalog ...*
- ²⁴ R. Kawecki, *Kardynał Michał Stefan Radziejowski (1645-1705)*, Opole 2005.
- ²⁵ S. Chodyński, *Konsystorze w Diecezji Kujawsko-Pomorskiej*, Włocławek 1914, str. 15.
- ²⁶ S. Chodyński, *Seminarium Włocławskie. Szkic historyczny na podstawie akt i dokumentów miejscowych*, Włocławek 1904, str. 199.
- ²⁷ AGAD, księgi grodzkie sieradzkie *relationum* nr 57, k. 222v.-223v.
- ²⁸ S. Chodyński, *Katalog ...*
- ²⁹ AGAD, księgi grodzkie sieradzkie *inscriptionum* nr 195, k.86v-92v.